

O różnicach płciowych w przetwarzaniu informacji w warunkach wzbudzenia afektu

Maria Jarymowicz*

Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski, Warszawa
Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa

GENDER AND INFORMATION PROCESSING IN THE AFFECTIVE CONTEXT

The article reports results of studies on the influence of the affect on information processing (on the explicit vs. the implicit level). The IAT (Greenwald et al. 1998) and the implicit priming paradigm (Murphy & Zajonc 1993) were applied. The main hypotheses predicted: 1) the longer time of descriptive categorizations in the evaluative context incoherent with participant's attitude than in the coherent one, 2) stronger the self-reference effects in a case of neutral targets primed positively than negatively. Hypotheses were confirmed in masculine groups - in feminine groups expected influence of affect on information processing were significantly weaker or did not display. The gender differences are discussed in terms of possible influence of schemata on the new information processing.

Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie wyników kilku badań eksperymentalnych nad wpływem afektu (wzbudzanego na poziomie jawnym bądź utajonym) na przetwarzanie informacji, a w szczególności – danych zróżnicowanych ze względu na płeć. We wszystkich tych badaniach płeć była tylko zmienną kontrolowaną. Analizy ujawniły jednak pewien powtarzający się efekt, który wydaje się godny odnotowania i refleksji – pomimo braku dobrego zaplecza teoretycznego, dotyczącego zróżnicowań płciowych w obszarze, którego dotyczą badania.

NIEJASNOŚCI CO DO PŁCIOWEGO ZRÓŻNICOWANIA ZWIĄZKÓW EMOCJE – POZNAWANIE

Narasta literatura dotycząca rozmaitych aspektów różnic płciowych. Znaczny jej zakres zdaje się być daleki jeszcze od uporządkowania. Dotyczy to między innymi różnic w przebiegu procesów tak emocjonalnych, jak i poznawczych. Badania są jednak kontynuowane i wzbudzają coraz większe zainteresowanie.

W szczególności uwagę badaczy przyciągają różnice w emocjonalności (Grossman i Wood, 1993; Kring i Gordon, 1998; Rymarczyk, 2003). Powtarza się teza, zgodnie z którą kobiety – w porównaniu z mężczyznami – są bardziej wrażliwe i żywiej reagują na sygnały emocji, lepiej też pamiętają zdarzenia emocjonalne (Bar-Tal i in., 1994; Canli i in., 2002). Badania z wykorzystaniem krótkotrwałych ekspozycji wykazują jednak, że wrażliwość jest zróżnicowana w zależności od rodzaju emocji (dodajmy: pierwotnych): pewne dane (por. Mandal i Palchoudhury, 1985; Campbell i in., 2002) wskazują na to, że mężczyźni łatwiej rozpoznają sygnały gniewu, a kobiety – strachu i smutku. Za fundamentalne uważa się poszukiwania różnic w zakresie podstawowych mechanizmów biologicznych (por. Grabowska i Nowicka, 2003). Badania z zastosowaniem ekspozycji zlateralizowanych (np. Burton i Levy, 1989; van Strien i van Beek, 2000), a także badania z wykorzystaniem metod fMRI (neuroobrazowania – por. Gur i in., 1995; Cahill i in., 2001) wykazują, że zróżnicowania płciowe przejawiają się na poziomie procesów mózgowych, w tym podkorowych. Tak na przykład w badaniach, w których uczestnicy mieli przypominać sobie zdarzenia negatywne, u mężczyzn zaobserwowano wzrost pobudzenia w rejonie prawego ciała migdałowatego, a u kobiet pobudzenie objęło szer-

* Korespondencję dotyczącą artykułu można kierować na adres: Maria Jarymowicz, Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski, ul. Stawki 5/7, 00-183 Warszawa.
e-mail: mariaj@engram.psych.uw.edu.pl

szy obszar układu limbicznego oraz głównie – lewego ciała migdałowatego (Cahill i in., 2001; George i in., 1996; Schneider i in., 2000). Wyniki te fascynują, ale nie pozwalają jeszcze ani na zrozumienie istoty zróżnicowania, ani na uchwycenie jego implikacji.

W szczególności, nasuwa się pytanie o to, jakiego to wpływu emocji na procesy poznawcze spodziewać by się można – w oparciu o dotychczasową wiedzę na temat różnic płciowych w zakresie emocjonalności? Większego u kobiet i mniejszego u mężczyzn? Niezbyt liczne dane z zakresu psychologii poznawczej, dotyczące różnic pod względem zniekształceń poznawczych, nie pozwalają na sformułowanie jasnych przewidywań. Tak na przykład zgodnie z danymi uzyskanymi przez Manna (2001), policjanci – mężczyźni trafniej odgadywali przejawy czyjegoś oszukiwania niż policjantki – kobiety, ale mężczyźni w badaniach Beyera (1999) mniej trafnie przewidywali własne wyniki w następnych zadaniach niż kobiety (przeceniali je), i to także wtedy, gdy mogli oprzeć przewidywania o informację zwrotną (nie wróżącą wyników równie dobrych). Wielu badaczy argumentuje, że nie ma różnic międzypłciowych w zakresie wrażliwości interpersonalnej (Hall i Carter, 1999; Kenny i Acitelli, 2001), a niektórzy twierdzą, że stwierdzane różnice w zakresie trafności sądów opartych o empatię, zależą nie tyle od zdolności, ile od motywacji do trafnego oceniania – gdy regulowany jest poziom motywacji, różnice płciowe zanikają (Graham i Ickes, 1997; Ickes, Gesn i Graham, 2000; Klein i Hodges, 2001). Brak jest badań dostatecznie systematycznych, by można było dokonywać porównań pomiędzy różnymi wynikami i formułować na ich podstawie jakies uogólnienia.

CELE BADAŃ WŁASNYCH

Badania, które zostaną tu przedstawione ujawniły pewne – nie przewidziane – zróżnicowanie płciowe. Chodziło o uchwycenie wpływu bodźców afektywnych – eksponowanych nie tylko w sposób jawny, ale i utajony – na wykonanie prostych zadań poznawczych. I choć nie potrafiliśmy sformułować specyficznych hipotez dotyczących różnic płciowych, włączyliśmy płeć jako zmienną kontrolowaną.

Wykorzystane zostały dwa znane współcześnie paradygmaty badawcze – IAT (Greenwald i in., 1998) oraz paradygmat utajonego afektywnego poprzedzania (Murphy i Zajonc, 1994). W obu przypadkach wzbudzany jest afekt niespecyficzny, to jest nie powiązany z obiektem poznawczych analiz, a mimo to mający wpływ na ich przebieg. U podstaw tego typu badań leży założenie, zgodnie z którym afekty (emocje proste, pierwotne) mają charakter dyfuzyjny – „rozlewają się” (Zajonc, 1985) i oddziałują holistycznie: toczące się w tym samym czasie procesy mogą pozostawać pod ich

mniejszym lub większym wpływem, a szczególnym przypadkiem takich interferencji jest wpływ afektu wzbudzonego w sposób utajony (podprogowy) na przetwarzanie informacji.

Założenie to znajduje wsparcie w danych zarówno neurobiologicznych, jak i psychologicznych. W oparciu o wiedzę neurobiologiczną (LeDoux, 2000) wiadomo, że afekty są wzbudzane już na poziomie podkorowym (w szczególności w obszarze ciała migdałowatego), a stamtąd impulsy przedostają się drogami wstępującymi do struktur korowych, co umożliwia ich wpływ na przebieg procesów jawnych. Zaś o tym, że wpływy takie istnieją i determinują przebieg procesów poznawczych i zachowań przekonują m. in. eksperymentalne badania psychologiczne (Murphy i Zajonc, 1994; Kolańczyk, 1999; Ohme i Jarymowicz, 1999; Berridge i Winkielman, 2003).

W celu wykazania wpływów, o których mowa, w badaniach psychologicznych stosowane są bodźce afektywne odnoszące się do emocji podstawowych, uniwersalnych – takich jak wstręt (np. bodźcem jest fotografia twarzy wykrzywionej wstrętem), strach (np. bodźcem może być słowo „śmierć”) czy radość (np. bodźcem może być słowo „wakacje”). Analizowane poznawczo obiekty mają natomiast charakter względnie neutralny, tak by same w sobie nie budziły wyraźniejszych reakcji emocjonalnych (tak na przykład, partnerem interakcji w badaniu jest „jedna z badanych przez nas wcześniej osób”, ocenianym obiektem – chiński heksagram, zadaniem poznawczym – klasyfikowanie pospolitych imion do kategorii „polskie” bądź „niemieckie” itp.).

W czterech z opisanych poniżej eksperymentów zastosowany został Test Utajonych Skojarzeń (IAT Greenwalda – por. Maison i Bruin, 1999), w dwóch – paradygmat afektywnego poprzedzania (Murphy i Zajonc, 1994), a w jednym technika mierząca bezwiedne zniekształcanie ocen podobieństwa JA do INNEGO (Jarymowicz, 2001a).

Część badań miała na celu uchwycenie związków możliwie bezpośrednich pomiędzy afektywnym bodźcem i wynikiem zadania poznawczego. Część natomiast miała na celu weryfikację hipotez odwołujących się do założenia, że wpływ ten będzie zależał od pewnych stałych właściwości afektywnych bądź poznawczych osób badanych. W toku prezentacji poszczególnych badań zostaną przytoczone specyficzne hipotezy, ale celem niniejszej publikacji jest wskazanie na fakt, że znalazły one potwierdzenie w grupach badanych mężczyzn, a nie znalazły potwierdzenia w grupach badanych kobiet: przewidywane hipotezami wpływy afektu na przetwarzanie informacji okazały się w grupach kobiet znacząco słabsze lub nie wystąpiły w ogóle.

BADANIA Z ZASTOSOWANIEM TESTU UTAJONYCH SKOJARZEŃ (IAT)

Polską wersję IAT Greenwalda opracowała Dominika Maison (Maison i Bruin, 1999). Technika ta jest obecnie wykorzystywana w badaniach eksperymentalnych nad różnorodnymi postawami i ich uwarunkowaniami. Powstało wiele jej wersji, odnoszących się do postaw wobec różnych narodowości, płci, partii politycznych itd.

ZAŁOŻENIA I KONSTRUKCJA IAT

W IAT (Greenwald i in., 1998) sprawdza się wpływ niespecyficznego kontekstu ewaluatywnego na tempo prostych kategoryzacji deskryptywnych. Zakłada się, że taki wpływ istnieje i przyjmuje się, że interferencja przejawia się dłuższym czasem kategoryzowania słów o charakterze deskryptywnym gdy kontekst ewaluatywny nie jest zgodny co do znaku z własną postawą (warunki NIESPÓJNE) niż gdy kontekst jest zgodny z własną postawą (warunki SPÓJNE) – postawą wobec określonego rodzaju obiektów denotowanych przez owe kategoryzowane terminy deskryptywne.

Konstrukcja techniki narzuca klasyfikowanie pospolitych słów do kategorii dwojakiego rodzaju. Jedna pula słów to terminy ewaluatywne – słowa o silnych konotacjach afektywnych (różnicowane na PRZYJEMNE – PRZYKRE, bądź ogólniej: na POZYTYWNE – NEGATYWNE), a drugą pulę stanowią terminy o charakterze deskryptywnym, nie powiązane treściowo z terminami ewaluatywnymi. Przykładem kategoryzacji ewaluatywnych jest zadanie klasyfikowania słów typu „wakacje”, „zabawa” oraz „śmierć”, „choroba” do kategorii PRZYJEMNE vs PRZYKRE. Przykładem kategoryzacji drugiego rodzaju jest zadanie klasyfikowania terminów opisowych – takich jak „syn”, „męskość”, „jego” oraz słów takich jak „córka”, „kobiecość”, „je” – do kategorii MĘŻCZYZNA bądź do kategorii KOBIECIA. Słowo klasyfikowane pojawia się zawsze na środku ekranu komputera, a nazwy kategorii w rogach górnych lewym i prawym – osoba badana naciska klawisz związany z jedną bądź drugą nazwą kategorii. Mierzony jest czas kategoryzowania: czas od pojawienia się słowa do naciśnięcia przez osobę badaną wybranego klawisza.

W celu pomiaru efektu IAT – wyrażającego się różnicą czasów kategoryzacji w warunkach NIESPÓJNE vs SPÓJNE – badani wykonują cztery typy kategoryzacji: najpierw dwie proste, a potem dwie złożone. Zaczynają od klasyfikowania słów nasyconych ewaluatywnie, a w dalszej kolejności klasyfikują słowa – terminy deskryptywne. Po kategoryzacjach prostych następują kategoryzacje złożone: badani kategoryzują wszystkie słowa wcześniej już kategoryzowane – ewaluatywne i deskryptywne – naprzemiennie (na ekranie pojawiają

się one w porządku losowym). I to jest pretekst, dla którego na niewielkim ekranie nazwy kategorii obu rodzajów (rozmiszczone nadal w lewym lub prawym rogu górnym) znajdują się obok siebie. Tym samym obok siebie znaleźć się mogą nazwy KOBIECY i KWIATY czy też POLACY i INSEKTY. I to owo sąsiedztwo przestrzenne odpowiedzialne jest za interferencję afektu: zestawienie INSEKTÓW z POLAKAMI może wydłużać czas klasyfikowania polskich imion.

Kategoryzacje złożone dokonywane są w dwóch różnych zestawieniach. Każda z kategorii deskryptywnych współwystępuje w jednym etapie z terminami ewaluatywnymi pozytywnymi, a w drugim z terminami negatywnymi. Układ w jednym etapie (np. POLACY – NEGATYWNE i NIEMCY – POZYTYWNE) zostaje zmieniony w innym etapie (i wówczas: POLACY – NEGATYWNE i NIEMCY – POZYTYWNE). Wskaźnik IAT to różnica czasów kategoryzacji w obu warunkach – uznawanych za NIESPÓJNE vs SPÓJNE z postawą badanego.

Należy podkreślić, że:

– to badacz decyduje o tym, co w badanej populacji jest typową postawą i zarazem – jakie zestawienie kategorii deskryptywnych i ewaluatywnych jest z daną postawą spójne czy niespójne (np. czy POLACY – POZYTYWNE i AMERYKANIE – NEGATYWNE czy też odwrotnie).

– przyjmuje się, iż czasy kategoryzacji przy zestawieniach niespójnych z postawą są dłuższe niż czasy kategoryzacji w warunkach spójnych z postawą.

KATEGORYZACJE KWIATY – INSEKTY ORAZ POLACY – ŻYDZI

W badaniu Macieja Papaja (2002) wykorzystana została wersja IAT służąca do pomiaru uprzedzeń etnicznych.

Metoda. Badani (licealiści – 31 kobiet i 24 mężczyzn) dokonywali w IAT:

1) kategoryzacji ewaluatywnych – klasyfikując słowa przyjemne: KWIATY (jak „jaśmin”, „konwalia”, „tulipan”) i nieprzyjemne: INSEKTY („wesz”, „pluskwa”, „kalaruch”),

2) kategoryzacji deskryptywnych – klasyfikując IMIONA POLSKIE (jak Bartek, Justyna) i IMIONA ŻYDOWSKIE (jak Golde, Mosze).

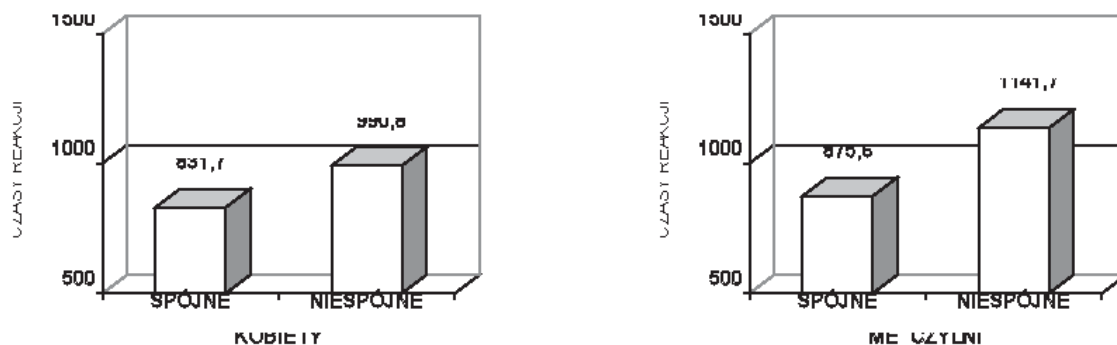
Przyjęto, że:

1) zestawienia IMIONA POLSKIE – KWIATY oraz IMIONA ŻYDOWSKIE – INSEKTY są z postawami badanych SPÓJNE

2) zestawienia IMIONA POLSKIE – INSEKTY oraz IMIONA ŻYDOWSKIE – KWIATY są z postawami badanych NIESPÓJNE.

Hipoteza przewidywała, że czasy reakcji będą w warunkach NIESPÓJNE istotnie dłuższe niż czasy reakcji w warunkach SPÓJNE.

Wyniki. Dane dotyczące czasów kategoryzowania słów w obu warunkach, dla grup o różnej płci, przedstawia Rycina 1.



Ryc. 1. Tempo klasyfikowania imion polskich i żydowskich w warunkach SPÓJNYCH bądź NIESPÓJNYCH ze schematami POLACY – KWIATY i ŻYDZI – INSEKTY

W obu grupach czasy reakcji w warunkach NIESPÓJNE były istotnie dłuższe niż w warunkach SPÓJNE, ale efekt IAT (różnica czasów w obu warunkach) był istotnie większy w grupie mężczyzn niż w grupie kobiet – odpowiednio: 275.55 i 179.55 [$F(1, 54) = 4.286; p = .043$].

Dyskusja. Hipoteza zyskała bardziej wyraziste potwierdzenie w grupie mężczyzn niż w grupie kobiet. Zgodnie z założeniami IAT należałoby więc sądzić, że te ostatnie mają mniej pozytywne postawy wobec Polaków lub mniej negatywne postawy wobec Żydów (niestety technika IAT nie daje podstaw do rozstrzygnięć, o który człon alternatywy chodzi). Oczywiście jest to możliwe. Ale w związku z naturą badania można też sformułować hipotezę konkurencyjną: kobiety dokonywały kategoryzacji deskryptywnych pod mniejszym wpływem (niespecyficznego) afektu niż mężczyźni.

KATEGORYZACJE KOBIETY – MĘŻCZYŹNI ORAZ NISKI – WYSOKI PRESTIŻ SPOŁECZNY

W badaniu Julii Izmałkowej (2001) wykorzystana została wersja IAT służąca do pomiaru uprzedzeń płciowych.

Metoda. Badani (pracownicy prywatnych firm biznesowych – 47 kobiet i 38 mężczyzn) dokonywali w IAT:

1) kategoryzacji ewaluatywnych – klasyfikując określenia oznaczające WYSOKI PRESTIŻ SPOŁECZNY

(jak „wykształcenie”, „wiarygodność”, „karta kredytowa”) i NISKI PRESTIŻ SPOŁECZNY (jak „bezdomność”, „nieuctwo”, „fałsz”),

2) kategoryzacji deskryptywnych – klasyfikując słowa odnoszące się do KOBIET (jak „ona”, „siostra”, „wnuczka”) i MĘŻCZYŹN (jak „on”, „chłopiec”, „wujek”).

Przyjęto, że:

1) zestawienia KOBIETY – NISKI PRESTIŻ oraz MĘŻCZYŹNI – WYSOKI PRESTIŻ są z postawami badanych SPÓJNE

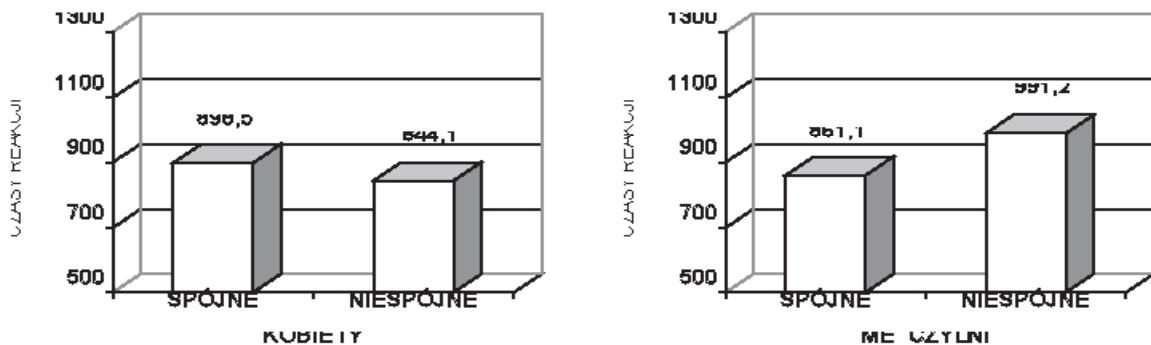
2) zestawienia KOBIETY – WYSOKI PRESTIŻ oraz MĘŻCZYŹNI – NISKI PRESTIŻ są z postawami badanych NIESPÓJNE.

Hipoteza przewidywała, że czasy reakcji będą w warunkach NIESPÓJNE istotnie dłuższe niż czasy reakcji w warunkach SPÓJNE.

Wyniki. Dane dotyczące czasów kategoryzowania słów w obu warunkach, dla grup o różnej płci przedstawia Rycina 2.

Jak widać, efekt IAT wystąpił tylko w grupie mężczyzn: czasy reakcji były istotnie dłuższe dla kategoryzowania w warunkach NIESPÓJNE niż SPÓJNE. W grupie kobiet efekt taki nie wystąpił. Różnica we wskaźnikach IAT w obu grupach była istotna: średnia dla kobiet wyniosła – 53.34 a dla mężczyzn 131.27 [$F(1, 84) = 18,57; p = .0001$].

Dyskusja. Hipoteza zyskała więc potwierdzenie tylko w grupie mężczyzn, a nie zyskała potwierdzenia w grupie kobiet. Zgodnie z założeniami IAT należało by więc sądzić, że te ostatnie nie podzielają negatywnych przekonań co do niskiego prestiżu społecznego kobiet i wysokiego prestiżu mężczyzn. Oczywiście jest to możliwe (choć niespójne ze stereotypami na temat kobiet jako osób o niskiej samoocenie, skłonnych do depresyjności). Ale w związku z naturą badania można



Ryc. 2. Tempo klasyfikowania słów w warunkach SPÓJNYCH bądź NIESPÓJNYCH ze schematami KOBIETA – NISKI PRESTIŻ i MĘŻCZYŻNA – WYSOKI PRESTIŻ

też sformułować hipotezę konkurencyjną: kobiety dokonywały kategoryzacji deskryptywnych bez względu na (niespecyficzny) kontekst afektywny.

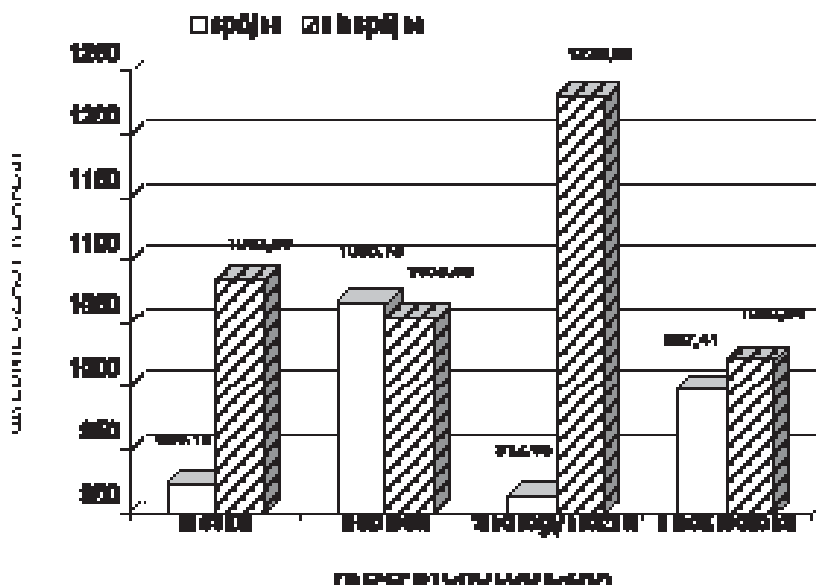
PŁEĆ PSYCHOLOGICZNA BADANYCH MĘŻCZYŻN A KATEGORYZACJE KOBIECY – MĘŻCZYŹNÍ ORAZ NISKI – WYSOKI PRESTIŻ SPOŁECZNY

W badaniu Marty Majchrzak (2002) technika IAT, w wersji służącej do pomiaru uprzedzeń płciowych, zastosowana została w grupach mężczyzn zróżnicowanych pod względem wskaźników płci psychologicznej.

Metoda. Badanymi byli młodzi mężczyźni (studenci). Całą próbę podzielono na grupy ze względu na płć psychologiczną. Zastosowany został Inwentarz Płci Psychologicznej autorstwa Kuczyńskiej (1992), skonstruowany na podstawie teorii Bem (1981). Wyłoniono grupę męską ($n = 42$), kobiecą ($n = 29$), androgyniczną ($n = 16$) i nieokreśloną ($n = 19$).

Badani wykonywali IAT w wersji opracowanej przez Izmałkową (por. wyżej). Tak samo też brzmiała hipoteza główna. Płć psychologiczna była zmienną kontrolowaną.

Wyniki. Dane dotyczące czasów kategoryzowania słów w obu warunkach, dla grup mężczyzn o różnej płci psychologicznej, przedstawia Rycina 3.



Ryc. 3. Tempo klasyfikowania słów w warunkach SPÓJNYCH bądź NIESPÓJNYCH ze schematami KOBIECY – NISKI PRESTIŻ i MĘŻCZYŻNA – WYSOKI PRESTIŻ przez mężczyzn o różnej płci psychologicznej

Jak pokazują dane, efekt IAT wystąpił tylko w grupie mężczyzn o płci psychologicznej męskiej i androgynicznej: czasy reakcji w tych grupach były istotnie dłuższe dla kategoryzowania w warunkach NIESPÓJNE niż SPÓJNE (w grupie „męskiej” $t(41)=2,999$; $p = .027$ i w grupie „androgynicznej” $t(15) = 2.337$; $p = .034$). W grupach mężczyzn o płci psychologicznej kobiecej i nieokreślonej efekt nie wystąpił (różnice nie istotne).

Dyskusja. Hipoteza zyskała więc potwierdzenie tylko w grupie badanych mężczyzn o płci psychologicznej męskiej bądź „mieszanej” – to jest o cechach typowych zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet. Nie zyskała natomiast potwierdzenia w grupach badanych mężczyzn o płci psychologicznej kobiecej bądź nieokreślonej (ani męskiej ani kobiecej). Innymi słowy, kryterium różnicującym okazała się obecność lub brak (w samoopisie) cech męskich.

Zgodnie z założeniami IAT należało by więc sądzić, że mężczyźni z dominacją cech kobiecych bądź z tożsamością płciową niedookreśloną, nie podzielają negatywnych przekonań co do niskiego prestiżu społecznego kobiet i wysokiego prestiżu mężczyzn. Oczywiście jest to możliwe. Ale w związku z naturą badania można też sformułować hipotezę konkurencyjną: badani mężczyźni o niemęskiej płci psychologicznej dokonywali kategoryzacji deskryptywnych bez względu na (niespecyficzny) kontekst afektywny.

1) kategoryzacji ewaluatywnych – klasyfikując słowa PRZYJEMNE (jak „słońce”, „wakacje”, „zabawa”) i PRZYKRE (jak „zabójstwo”, „choroba”, „śmierć”),

2) kategoryzacji deskryptywnych – klasyfikując cechy (takie jak „wytrwały”, „zaradny”, „złośliwy”) jako cechy JA i NIE-JA.

Klasyfikowanie cech do kategorii Ja vs NIE-JA uznane zostało za rodzaj kategoryzacji deskryptywnych. Badani dokonywali bowiem wcześniej samoopisów – posługując się tą samą listą cech, która użyta została później w IAT. Odpowiadali na pytanie o to, na ile określone cechy są czy nie są charakterystyczne dla JA. Tak więc w fazie pierwszej badania aktualizowane były rozróżnienia cech na cechy dla JA charakterystyczne bądź nie, a następnie w IAT należało odpowiadać na podobne pytanie.

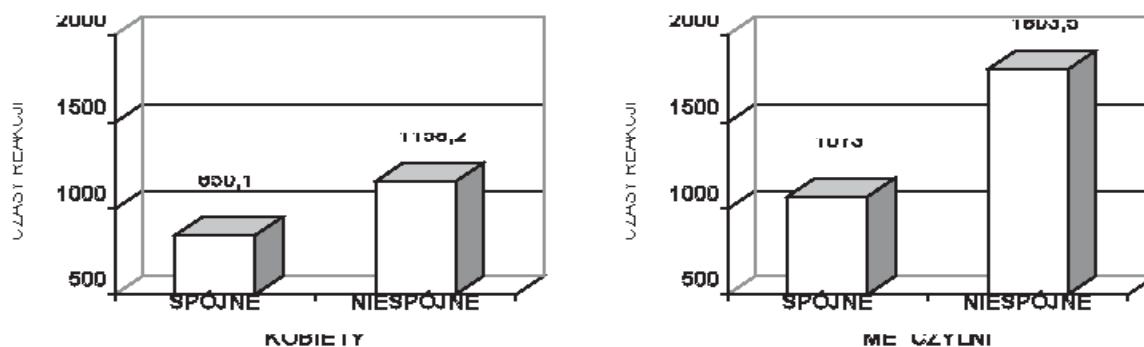
Przyjęto, że:

1) zestawienia JA – PRZYJEMNE oraz NIE-JA – PRZYKRE są z wartościowaniem siebie SPÓJNE

2) zestawienia JA – PRZYKRE oraz NIE-JA – PRZYJEMNE są z wartościowaniem siebie NIESPÓJNE.

Hipoteza przewidywała, że czasy reakcji będą w warunkach NIESPÓJNE istotnie dłuższe niż czasy reakcji w warunkach SPÓJNE.

Wyniki. Dane dotyczące czasów kategoryzowania słów w obu warunkach, dla grup osób o różnej płci, przedstawia Rycina 4.



Ryc. 4. Tempo klasyfikowania cech JA vs nie-JA w warunkach SPOJNYCH bądź NIESPOJNYCH ze schematem JA-POZYTYWNE

KATEGORYZACJE CECHY JA – NIE-JA ORAZ SŁOWA PRZYJEMNE – PRZYKRE

W badaniu Agaty Anisimowicz (2002) zastosowana została wersja IAT służąca do pomiaru stosunku do własnej osoby.

Metoda. Badani (studenci psychologii – 34 kobiet i 12 mężczyzn) dokonywali w IAT:

W obu grupach czasy reakcji w warunkach NIESPÓJNE były istotnie dłuższe niż w warunkach SPÓJNE, ale efekt IAT był istotnie większy w grupie mężczyzn niż w grupie kobiet – średnie wyniosły odpowiednio: 699 i 302 [$t(44) = 4.001$; $p = .000$].

Dyskusja. Hipoteza zyskała więc bardziej wyraziste potwierdzenie w grupie mężczyzn niż w grupie kobiet. Zgodnie z założeniami IAT należałoby więc sądzić,

że te ostatnie podzielają pozytywne przeświadczenie o JA w stopniu istotnie mniejszym niż mężczyźni (wydaje się to także spójne ze stereotypami na temat kobiet jako osób o niskiej samoocenie). Ale w związku z naturą badania można też sformułować hipotezę konkurencyjną: kobiety dokonywały kategoryzacji deskryptywnych pod mniejszym wpływem (niespecyficznego) kontekstu afektywnego niż mężczyźni.

BADANIA W PARADYGMACIE UTAJONEGO AFEKTYWNEGO POPRZEDZANIA

Paradygmat utajonego afektywnego poprzedzania zaproponowali Murphy i Zajonc (1994), a w Polsce wzbogacił o liczne rozwiązania warsztatowe zespół pracujący pod kierunkiem Rafała Ohme (por. Ohme i Jarymowicz, 1999; Ohme, 2003).

ZAŁOŻENIA I PROCEDURY

W paradygmacie utajonego afektywnego poprzedzania wykorzystuje się – podobnie jak w IAT – bodźce afektywne niespecyficzne (nie powiązane z obiektem czy przedmiotem poznawczej analizy), które stanowią kontekst czy też tło dla wykonywanego zadania poznawczego. O ile jednak w IAT bodźce prezentowane są jawnie, o tyle w paradygmacie, o którym mowa ekspozycje mają charakter podprogowy (suboptimalny), a bodźce oddziałują w sposób utajony.

Paradygmat ten oparty jest o dwa główne założenia, zgodnie z którymi:

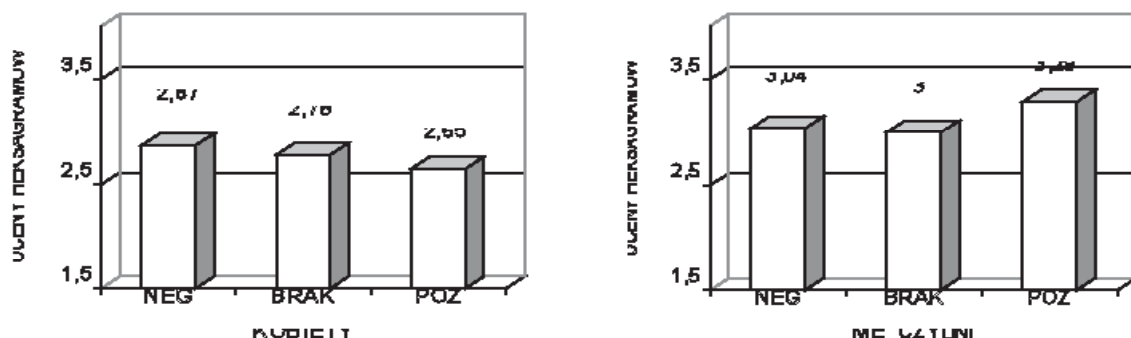
- pierwotne afekty mają charakter dyfuzyjny: zakres ich oddziaływania jest rozległy i niespecyficzny – nawet wtedy, gdy mają postać procesów wywołanych stymulacjami podprogowymi,

- afekty wzbudzone przez bodźce podprogowe oddziałują na przebieg procesów i zachowań jawnych.

Weryfikowane w oparciu o te założenia hipotezy zyskały liczne wsparcia empiryczne w różnych ośrodkach badawczych (por. Murphy i Zajonc, 1994; Jarymowicz i Ohme, 2001; Berridge i Winkielman, 2003).

Procedura utajonego afektywnego poprzedzania polega na jawnym ekspozowaniu (w tachistoskopie czy na ekranie monitora komputerowego) obiektów, które należy pod jakimś względem oceniać. Wybierane są obiekty względnie neutralne, nieznanne (są to najczęściej chińskie ideogramy, a w badaniach opisanych niżej – heksagramy). Ekspozycje tych bodźców, prezentowanych jawnie (zwanymi „docelowymi”), poprzedza utajone (podprogowe) ekspozowanie bodźców o wyraźnych konotacjach afektywnych. Są to albo obrazy (głównie fotografie twarzy o wyraźnej ekspresji emocji negatywnych lub pozytywnych) albo słowa (takie jak „rozpacz” czy „przyjazny”). Dzięki bardzo krótkim czasom ekspozycji (od 1 czy kilku milisekund poczynając) są one niewidoczne, a osoba uczestnicząca w badaniu nie zdaje sobie sprawy z tego, że w procesie oceny ulega ich niespecyficznym wpływom. Dzieje się tak zarówno wtedy, gdy zadaniem osoby badanej jest formułowanie prostych sądów preferencyjnych (typu: dany bodziec docelowy „podoba mi się” czy „nie podoba”), jak i w przypadku, gdy bodziec docelowy prezentowany jest jako znak symbolizujący jakieś stany rzeczy, a osoba badana ma się ich domyśleć. Ten ostatni typ badań prezentowany jest zwykle we wstępnej instrukcji jako badanie intuicji bądź powstawania pierwszych wrażeń. Służy to uzasadnieniu zadania osoby badanej – tego, że musi zgadywać. Tak na przykład, osoba uczestnicząca dowiaduje się, że znaki symbolizują ludzkie cechy i ma po każdym ze znaków, „używając intuicji”, ocenić jaką cechę reprezentuje dany znak – na skali ciągłej – od zdecydowanie negatywną do zdecydowanie pozytywną.

Procedura tego typu odnosi się do sytuacji, w których człowiek stoi przed koniecznością oceniania czegoś, co nie jest w umyśle reprezentowane. Może więc wtedy skorzystać z tego, co podpowiada intuicja – w tej procedurze, pobudzana bodźcami utajonymi. O tym, że taki proces wykorzystywania utajonych przesłanek rzeczywiście zachodzi, przekonują wyniki badań: oceny neutralnych bodźców docelowych są (statystycznie rzecz biorąc) odmienne po bodźcach poprzedzanych negatywnie bądź pozytywnie.



Ryc. 5. Średnie oceny bodźców neutralnych (heksagramów) nie poprzedzanych bądź poprzedzanych UTAJONYMI BODZCAMI WIZUALNYMI o różnym znaku

W badaniach opisanych poniżej wykorzystana została procedura zmodyfikowana przez Wojciecha Błaszczaka (2001). Mianowicie, wprowadził on nową zmienną zależną: uczestnicy mają zgadywać w jakim stopniu dany heksagram reprezentuje stan rzeczy, który odnosi do własnej osoby. Innymi słowy, w tej nowej wersji mierzone są tzw. efekty odnoszenia do JA (por. Rogers i in., 1977), ale w odróżnieniu od badań z lat siedemdziesiątych, chodzi w nich o sprawdzenie czy tendencyjne wiązanie rozmaitych informacji z własną osobą odnosi się także do bodźców utajonych.

WPŁYW UTAJONYCH BODŹCÓW WIZUALNYCH NA EFEKT ODNOSZENIA DO JA BODŹCÓW NEUTRALNYCH

W badaniu Wojciecha Błaszczaka (2001) neutralne heksagramy poprzedzane były utajonymi afektywnymi bodźcami wizualnymi.

Metoda. W badaniu uczestniczyli studenci – 17 kobiet i 17 mężczyzn. Na ekranie monitora ukazywały się kolejno heksagramy – przedstawiane jako znaki, które w chińskiej filozofii przyrody symbolizują rozmaite stany rzeczy. Należało oszacować w jakim stopniu to, co reprezentuje dany heksagram odnosi się do JA (posługując się skalą 5-stopniową). Heksagramy były albo nie były poprzedzane bodźcami utajonymi. Były to fotografie twarzy ze zbioru Matsumoto i Ekmana (1989), z ekspresją negatywną (wstręt) i pozytywną (radość) – po dwie fotografie twarzy żeńskich i męskich. Te wizualne bodźce utajone eksponowane były w czasie 16 milisekund.

Hipoteza przewidywała – stwierdzany w bardzo licznych badaniach (por. Greenwald i Banaji, 1995) – efekt pozytywności, to jest tendencyjności w odnoszeniu informacji do własnej osoby, wyrażającej się inklinacją pozytywną. Brzmiała następująco: Heksagramy poprzedzane utajonymi bodźcami pozytywnymi będą odnoszone do JA w stopniu większym niż heksagramy poprzedzane utajonymi bodźcami negatywnymi.

Wyniki. Odpowiednie dane przedstawia Rycina 5. W grupie kobiet średnie wskaźniki stopnia odniesienia do JA neutralnych heksagramów w różnych warunkach poprzedzania nie różnią się istotnie. W grupie mężczyzn stopień odnoszenia heksagramów poprzedzanych pozytywnie jest istotnie większy niż heksagramów poprzedzanych negatywnie [$t(16) = 2.112$; $p = .051$].

Dyskusja. Hipoteza zyskała więc pewne potwierdzenie tylko w grupie mężczyzn, a nie zyskała potwierdzenia w grupie kobiet. Zgodnie z założeniami, które leżały u podstaw sformułowanej hipotezy należałoby więc sądzić, że kobiety nie mają inklinacji pozytywnej,

przejawiającej się większą gotowością do wiązania z własnym JA bodźców pozytywnych niż negatywnych. Oczywiście jest to możliwe (i zarazem spójne ze stereotypami na temat kobiet jako osób o niskiej samoocenie, skłonnych do depresyjności). Ale w związku z naturą badania można też sformułować hipotezę konkurencyjną: kobiety odnosiły do JA neutralne heksagramy bez względu na (niespecyficzny) kontekst afektywny.

WPŁYW UTAJONYCH AFEKTYWNYCH BODŹCÓW SEMANTYCZNYCH NA EFEKT ODNOSZENIA DO JA BODŹCÓW NEUTRALNYCH

W badaniu Karoliny Skarbek (2002) neutralne heksagramy poprzedzane były utajonymi afektywnymi bodźcami semantycznymi.

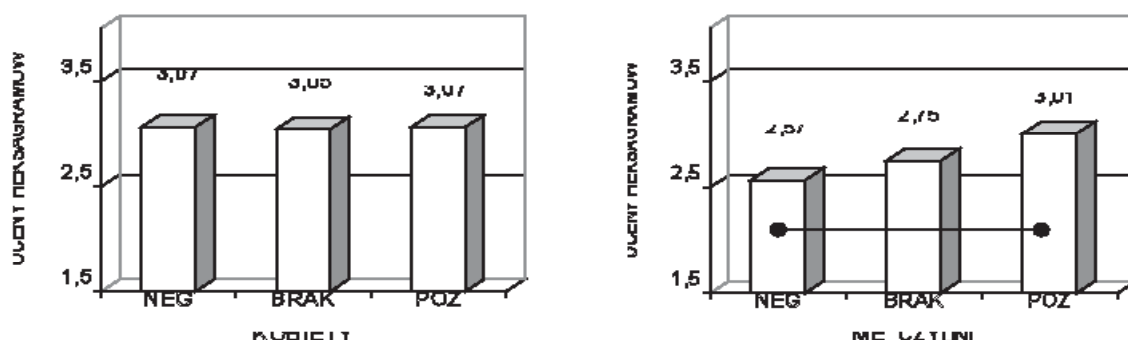
Metoda. W badaniu uczestniczyli licealiści – 14 kobiet i 16 mężczyzn. Na ekranie monitora ukazywały się kolejno heksagramy – przedstawiane jako znaki, które w chińskiej filozofii przyrody symbolizują rozmaite stany rzeczy – należało oszacować w jakim stopniu to, co reprezentuje dany heksagram odnosi się do JA (posługując się skalą 5-stopniową). Heksagramy były albo nie były poprzedzane bodźcami utajonymi. Były to przymiotniki, oznaczające cechy ludzi: negatywne (jak „kapryśny”, „leniwy”) i pozytywne (jak lojalny, taktowny) – po 10 słów każdej kategorii. Czas ich ekspozycji wynosił 75 milisekund.

Hipoteza przewidywała, że heksagramy poprzedzane utajonymi słowami oznaczającymi cechy pozytywne będą odnoszone do JA w stopniu większym niż heksagramy poprzedzane słowami oznaczającymi cechy negatywne.

Wyniki. Odpowiednie dane przedstawia Rycina 6.

W grupie kobiet średnie wskaźniki stopnia odniesienia do JA neutralnych heksagramów w różnych warunkach utajonego poprzedzania nie różnią się. W grupie mężczyzn stopień odnoszenia heksagramów poprzedzanych pozytywnie jest istotnie większy niż heksagramów poprzedzanych negatywnie [$t(15) = 2.348$; $p = .033$].

Dyskusja. Hipoteza zyskała więc potwierdzenie tylko w grupie mężczyzn, a nie zyskała potwierdzenia w grupie kobiet. Zgodnie z założeniami, które leżały u podstaw sformułowanej hipotezy należałoby więc sądzić, że kobiety nie mają inklinacji pozytywnej. Oczywiście jest to możliwe (i zarazem spójne ze stereotypami na temat kobiet jako osób o niskiej samoocenie, skłonnych do depresyjności). Ale w związku z naturą badania można też sformułować hipotezę konkurencyjną: kobiety odnosiły do JA neutralne heksagramy bez względu na (niespecyficzny) kontekst afektywny.



Ryc. 6. Średnie oceny bodźców neutralnych (heksagramów) nie poprzedzanych bądź poprzedzanych UTAJONYMI BODZCAMI SEMANTYCZNYMI o różnym znaku

DANE DOTYCZĄCE ROLI SCHEMATU JA W OCENIANIU PODOBIENSTWA JA DO INNEGO

Prezentowane wyżej dane sugerują, że mężczyźni przetwarzając informacje, związane z nowymi zadaniami (wymyślonymi przez eksperymentatora), posługiwali się pewnymi trwałymi schematami i nastawieniami – zgodnie z przewidywaniami wyrażonymi w hipotezach, a kobiety przetwarzały informacje wedle jakichś innych reguł. Można przypuszczać, że badane kobiety albo (1) mają inne schematy (Polaków, Żydów, kobiet i mężczyzn, a także własnego JA), albo (2) nie posługiwały się schematami w przetwarzaniu napływających informacji.

W celu zyskania jakiegoś przybliżenia do odpowiedzi na nasuwające się pytania, zaprezentowane tu zostaną dane pochodzące z pewnego prostego badania (Skarbek 2002). Uczestnicy dokonywali w nim samoopisów przy użyciu listy cech, a następnie zarejestrowana została próbka przetwarzania informacji związanych z tymi cechami. Chodziło o sprawdzenie czy cechy JA, zróżnicowane na mniej lub bardziej prototypowe dla JA (a dokładniej uznane za takie w samoopisie) będą przetwarzane odmiennie. Należało się tego spodziewać w oparciu o szereg wcześniejszych ustaleń na temat roli schematu JA w przetwarzaniu informacji na temat własnej osoby (Markus, 1977; Jarymowicz, 2001a).

METODA

Badani licealiści (46 kobiet i 26 mężczyzn) w etapie pierwszym dokonywali samoopisu „JA w porównaniu z innymi”. Posługując się listą 20 cech oceniali każdą z nich na 7-stopniowej skali, opisanej od 1 „jestem (...) dużo mniej niż inni”, poprzez 4 „tak samo jak inni” do 7 „dużo bardziej niż inni”.

Na podstawie takich samoocen, w analizie danych wyodrębnione zostały, dla każdej osoby badanej, dwie kategorie cech JA:

1) cechy NIESPECYFICZNE – ocenione przez nią jako 4 oraz

2) cechy SPECYFICZNE – ocenione jako 1 lub 7.

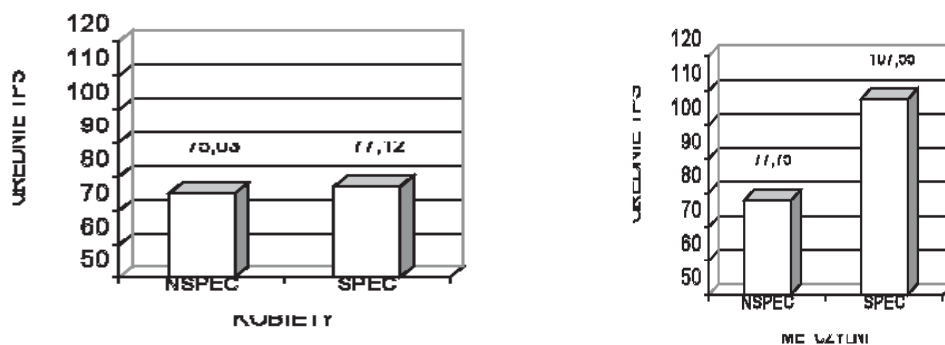
W drugim etapie badani mieli dokonać ocen podobieństwa JA do INNEGO pod względem tychże cech. „Innym” była pewna „badana przez nas wcześniej osoba”, którą prezentowaliśmy wyłącznie poprzez pokazywany badanym jej samoopis. Należało go uważnie przeczytać i spróbować sobie wyobrazić tę osobę. Po oddaniu samoopisu osoba badana miała ocenić własne podobieństwo do tej nieznannej osoby, w zakresie każdej z 20 cech, jakie użyte były w obu samoopisach.

Zmienną zależną był stopień trafności ocen podobieństwa JA do INNEGO w zakresie NIESPECYFICZNYCH i SPECYFICZNYCH cech JA. Porównania samoopisów w zakresie każdej z cech dostarczały miary „podobieństwa obiektywnego”, a przez porównanie tejże miary z oceną podobieństwa dokonaną przez osobę badaną uzyskiwaliśmy wskaźnik trafności spostrzeganego podobieństwa (TPS). Wskaźnik taki obliczany był dla każdej osoby badanej z osobną dla dwóch wyróżnionych kategorii cech JA: NIESPECYFICZNYCH i SPECYFICZNYCH.

Hipoteza oparta była o wyniki wielu wcześniejszych badań wykazujących tendencję do zaniżania ocen własnego podobieństwa do innych ludzi (Jarymowicz 2001a) i przewidywała, że stopień zaniżania ocen podobieństwa będzie istotnie większy w zakresie cech JA NIESPECYFICZNYCH (tj. nie odróżniających JA od INNYCH) niż SPECYFICZNYCH (tj. odróżniających JA od INNYCH w stopniu najwyższym).

WYNIKI

Wskaźniki trafności ocen podobieństwa JA do INNEGO, w grupie badanych kobiet i mężczyzn, przedstawia Rycina 7.



Ryc. 7. Średnie stopnie trafności ocen podobieństwa JA do INNEGO w zakresie cech JA NIESPECYFICZNYCH i SPECYFICZNYCH

Jak widać w grupie kobiet wskaźniki TPS dla NIESPECYFICZNYCH i SPECYFICZNYCH cech JA nie różnią się, a w grupie mężczyzn różnica osiągnęła poziom zbliżony do istotnego [$t(25) = 1,915; p = .061$].

DYSKUSJA

Tak więc badane kobiety nie różnicowały ocen własnego podobieństwa do nieznanego człowieka ze względu na cechy JA uznane w samoopisie za niespecyficzne bądź specyficzne. Natomiast badani mężczyźni w pewnym stopniu różnicowali je – zgodnie z hipotezą. Sugeruje to, że na oceny podobieństwa JA do INNEGO dokonywane przez mężczyzn miał pewien wpływ schemat JA, podczas gdy wpływ taki nie miał miejsca w przypadku badanych kobiet.

DYSKUSJA OGÓLNA

Przytoczone dane niosą nowy rodzaj wiedzy, trudny do interpretacji. Można pokusić się tylko o podsumowanie faktów i ograniczyć spekulacje do minimum.

Otóż eksponowaną we wprowadzeniu teoretycznym cechą wspólną zaprezentowanych badań było oddziaływanie niespecyficznymi stymulacjami afektywnymi na przebieg procesu przetwarzania informacji. W istocie jednak w zastosowanych paradygmatach zakłada się, że wpływ ten jest upośredniony przez określone trwałe schematy reagowania. W przypadku IAT chodzi o znaczenie postaw względem obiektów, których dotyczą napływające informacje. W przypadku utajonego podprogowego poprzedzania chodzi o bardziej pierwotny mechanizm dążenia – unikania, wzbudzany automatycznie, bez względu na specyfikę stymulacji pozytywnej czy negatywnej. Co więcej, w obu paradygmatach rola trwałych schematów w tego typu badaniach jest kluczowa, bowiem napływające informacje są nowe – dotyczą obiektów i zadań nieznanymi, a zadania należy wykonywać szybko, bez namysłu, analiz i porównań.

Okazało się, że reagowanie mężczyzn było dość wyraźnie spójne z hipotezami, reagowanie kobiet zaś w stopniu znacząco mniejszym. Czy można uznać, że kobiety nie mają utrwalonych schematów reagowania? Zapewne należy odrzucić taką hipotezę. Nawet gdyby spekulować, że badane kobiety nie miały schematu Żyda czy też mężczyzn jako osób o względnie wysokim prestiżu społecznym, to trudno to sobie wyobrazić w odniesieniu do Polaka, a zwłaszcza w odniesieniu do JA. W tej ostatniej kwestii badanie zaprezentowane na końcu miało stanowić pewną przesłankę dla podważenia podobnej hipotezy.

Tym bardziej nie można przyjąć, że kobiety nie reagują specyficznie na pierwotne, utajone bodźce afektywne. W dyskusji tej warto odwołać się do faktu, który nie był tu przedmiotem prezentacji. Otóż we wszystkich naszych badaniach z zastosowaniem paradygmatu utajonego afektywnego poprzedzania kontrolowaliśmy płęć. Różnice płciowe wystąpiły wyłącznie wówczas, gdy zmienną zależną stanowiły efekty odnoszenia neutralnych bodźców docelowych do JA, a nie wystąpiły wówczas, gdy bodźce docelowe oceniane były same w sobie – albo w postaci sądów „podoba mi się – nie podoba”, albo w zadaniach z domyślaniami się tego, co te bodźce symbolizują (np. czy cechy pozytywne czy negatywne, czy ludzi dobrych czy złych, czy stany chaosu czy harmonii). W tych badaniach różnice płciowe nie wystąpiły: zarówno kobiety, jak mężczyźni dokonywali ocen pod wpływem bodźców utajonych (na zasadach asymilacji bądź kontrastu – por. Jarymowicz, 2001b). Były to zadania, w których nie można było odwoływać się do istniejących w umyśle schematów (bo zadania i napływające informacje były dla badanych nowe). Natomiast w badaniach prezentowanych w niniejszym artykule możliwe było (i zakładane) posługiwanie się schematami.

Rozważania te skłaniają do przypuszczenia, że zaprezentowane tu fakty oznaczają, iż mężczyźni posługiwali się w przetwarzaniu nowych napływających informacji posiadanymi schematami, a kobiety nie.

Dlaczego? Yoram Bar-Tal (por. Bar-Tal i Guinote, 2002; Bar-Tal i Jarymowicz, 2003) przedstawia argumenty oparte o dane empiryczne sugerujące, że wynika to z różnic w zdolności posługiwania się schematami w strukturalizowaniu nowej wiedzy – mniejszej u kobiet niż u mężczyzn.

LITERATURA

- Anisimowicz, A. (2002). *Cechy JA-refleksyjnego w przetwarzaniu automatycznym: nadprogowym i podprogowym*. Nie opublikowana praca magisterska. Warszawa: Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski.
- Bar-Tal, Y., Guinote, A. (2002). Who exhibits more stereotypical thinking? The effect of need and ability to achieve cognitive structuring on stereotyping. *European Journal of Personality*, 16, 313–331.
- Bar-Tal, Y., Jarymowicz, M. (2003). *Who are more biased men or women and why? The effect of gender on cognitive structuring*. Nie opublikowany maszynopis.
- Bar-Tal, Y., Lurie, O., Glick, D. (1994). The effect of gender on the stress process of Israeli soldiers during the Gulf War. *Anxiety, Stress and Coping*, 7, 263–276.
- Bem, S.L. (1981). Gender and schema theory: a cognitive account of sex typing. *Psychological Review*, 88, 354–364.
- Berridge, K.C., Winkielman, P. (2003). What is unconscious emotion: The case for unconscious „liking”. *Cognition and Emotion*, 17, 181–211.
- Beyer, S. (1999). Gender differences in the accuracy of grade expectancies and evaluations. *Sex Roles*, 41, 279–296.
- Błaszczak, W. (2001). Wpływ utajonych informacji afektywnych na formułowanie sądów o JA. W: M. Jarymowicz (red.), *Pomiędzy afektem a intelektem* (s. 95–106). Warszawa: Wydawnictwo IP PAN.
- Burton, L. A., Levy, J. (1989). Sex differences in the lateralized processing of facial emotions. *Brain and Cognition*, 11, 210–228.
- Cahill, L., Haier, R.J., White, N.S., (2001). Sex-related differences in amygdala activity during emotionally influenced memory storage. *Neurobiology of Learning and Memory*, 75, 1–9.
- Campbell, R., Elgar, K., Kuntsi, J., Akers, R., Terstegge, J., Coleman, N., Skuse, D. (2002). The classification of „fear” from faces in association with face recognition skill in women. *Neuropsychologia*, 40, 575–584.
- Canli, T., Desmond, J.E., Zhao, Z., Gabrieli, D.E. (2002). Sex differences in the neural basis of emotional memories. *Proceedings of the National Academy of Sciences of the USA*, 99, 10789–10794.
- George, M.S., Ketter, T.A., Parekh, P.I., Hrescovitch, P., Post, R.M. (1996). Gender differences in regional cerebral blood flow during transient self-induced sadness or happiness. *Society of Biological Psychiatry*, 40, 859–871.
- Grabowska, A., Nowicka, A. (red.). (2003). Być kobietą, być mężczyzną... Dlaczego jesteśmy różni? *Kosmos – Problemy Nauk Biologicznych – wydanie specjalne*, 52.
- Graham, T., Ickes, W. (1997). When women’s intuition isn’t greater than men’s. W: W. Ickes (red.), *Emphatic accuracy* (s. 117–143). New York: Guilford.
- Greenwald, A.G., Banaji, M.R. (1995). Utajone poznanie społeczne: postawy, wartościowanie siebie, stereotypy. *Przegląd Psychologiczny*, 38, 11–63.
- Greenwald, A.G., McGhee, D., Schwartz, J.L.K. (1998). Measuring individual differences in implicit cognition: the Implicit Association Test. *Journal of Personality and Social Psychology*, 75, 1464–1480.
- Grossman, M., Wood, W. (1993). Gender differences in intensity of emotional experience: a social role interpretation. *Journal of Personality and Social Psychology*, 65, 1010–1022.
- Gur, R.C., Mozley, R.H., Mozley, P.D., Resnick, S.M., Karp, J.S., Alavi, A., Arnold, S.E., Gur, R.E. (1995). Sex differences in regional cerebral glucose metabolism during a resting state. *Science*, 267, 528–531.
- Hall, J.A., Carter, J.D. (1999). Gender stereotype accuracy as an individual difference. *Journal of Personality and Social Psychology*, 77, 350–359.
- Ickes, W., Gesn, P.R., Graham, T. (2000). Gender differences in empathic accuracy: differential ability or differential motivation? *Personal Relationships*, 7, 95–109.
- Izmałkowska, J. (2001). *Stereotypy płciowe a reakcje kobiet i mężczyzn w Teście Utajonych Postaw (IAT)*. Warszawa: Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski.
- Jarymowicz, M. (2001a). JA w automatycznym przetwarzaniu informacji. W: R. K. Ohme, M. Jarymowicz i J. Reykowski (red.), *Automatyzmy w procesach przetwarzania informacji* (s. 103–120). Warszawa: Wydawnictwo IP PAN i SWPS.
- Jarymowicz, M. (red.). (2001b). *Pomiędzy afektem a intelektem. Poszukiwania empiryczne*. Warszawa: Wydawnictwo IP PAN.
- Jarymowicz, M., Ohme, R.K. (red.). (2001). Utajone poznanie społeczne: nowe perspektywy. Wybrane metody badań: *Studia Psychologiczne – numer specjalny*, 39, 2.
- Kenny, D.A., Acitelli, L.K. (2001). Accuracy and bias in the perception of the partner in a close relationship. *Journal of Personality and Social Psychology*, 80, 439–448.
- Klein, K.J., Hodges, S.D. (2001). Gender differences, motivation and empathic accuracy: When it pays to understand. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 27, 720–730.
- Kolańczyk, A. (1999). Świadomość afektu w procesie psychicznym. *Czasopismo Psychologiczne*, 5, 43–54.
- Kring, A. M., Gorgon, A. H. (1998). Sex differences in emotion: expression, experience, and physiology. *Journal of Personality and Social Psychology*, 74, 686–703.
- Kuczyńska, A. (1992). Płeć psychologiczna. Podstawy teoretyczne, dane empiryczne oraz narzędzie pomiaru. *Przegląd Psychologiczny*, 35, 237–247.
- LeDoux, J. (2000). *Mózg emocjonalny*. Poznań: Media Rodzina.
- Maison, D., Bruin, R. (1999). Test Utajonych Skojarzeń (IAT) Greenwalda: metoda badania utajonych postaw. W: R. K. Ohme i M. Jarymowicz (red.), *Utajony wpływ afektu na procesy poznawcze. Wybrane metody badań. Studia Psychologiczne – numer specjalny*, 37, 61–81.
- Majchrzak, M. (2002). *Orientacja seksualna i płeć psychologiczna badanych mężczyzn a utajone ustosunkowania wobec kobiet*. Nie opublikowana praca magisterska. Warszawa: Wydział Psychologii, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej.
- Mandal, M.K., Palchoudhury, S. (1985). Perceptual skill in decoding facial affect. *Perceptual and Motor Skills*, 60, 90–96.
- Mann, S. (2001). Who killed my relative? Police officers ability to detect real-life high-stake lies. *Psychology, Crime and Law*, 7, 119–132.

- Markus, H.R. (1977). Self-schema and information processing about the self. *Journal of Personality and Social Psychology*, 35, 63–78.
- Matsumoto, D., Ekman, P. (1989). American-Japanese cultural differences in intensity ratings of facial expression of emotion. *Motivation and Emotion*, 13, 143–157.
- Murphy, S., Zajonc, R. B. (1993/1994). Afekt, poznanie i świadomość: rola afektywnych bodźców poprzedzających przy optymalnych i suboptymalnych ekspozycjach. *Przegląd Psychologiczny*, 37, 261–299.
- Ohme, R.K. (2003). *Podprogowe informacje mimiczne*. Warszawa: Wydawnictwo IP PAN i SWPS.
- Ohme, R.K., Jarymowicz, M. (red.). (1999). Utajony wpływ afektu na procesy poznawcze. Wybrane metody badań. *Studia Psychologiczne – numer specjalny*, 37, 2.
- Papaj, M. (2002). *Jawne i utajone przejawy ustosunkowań wobec mniejszości niemieckiej i żydowskiej (w próbie licealistów)*. Nie opublikowana praca magisterska. Warszawa: Wydział Psychologii, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej.
- Rogers, T.B., Kuiper, N.A., Kirker, W.S. (1977). Self-reference and the encoding personal information. *Journal of Personality and Social Psychology*, 35, 677–688.
- Rymarczyk, K. (2003). Emocje a płęć. W: A. Grabowska i A. Nowicka A. (red.), *Być kobietą, być mężczyzną... Dlaczego jesteśmy różni? Kosmos – Problemy Nauk Biologicznych – wydanie specjalne*, 52, 67–75.
- Schneider, F., Habel, U., Kessler, C., Salloum, J.B., Posse, S. (2000). Gender differences in regional cerebral activity during sadness. *Human Brain Mapping*, 9, 226–238.
- Van Strien J. W., Van Beek S. (2000). Ratings of emotion in laterally presented faces: sex and handedness effects. *Brain and Cognition*, 44, 645–652.
- Skarbek K. (2002). *Cechy JA w automatycznym przetwarzaniu optymalnym i suboptymalnym*. Nie publikowana praca magisterska. Warszawa: Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski.
- Zajonc R. B. (1985). Uczucia a myślenie: nie trzeba się domyślać, żeby wiedzieć, co się woli. *Przegląd Psychologiczny*, 28, 27–72.